Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 91 | Września, czwartek, dnia 12-go sierpnia 1926 r. | Rok VIII

Nasza sytuacja gospodarcza.

Poprawa konjunktury we wszystkich dziedzinach. Widoki na przyszłość.

W ubiegły piątek Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski na konferencji z dziennikarzami w Warszawie przedstawił szereg aktualnych spraw gospodarczych i wygłosił dłuższe przemówienie o działalności Ministerstwa. P. minister powiedział między innemi:

Spór o to, czy rząd obecny jest rządem pracy czy też nie, uważam za jałowy. Dość natem, że położenie gospodarcze poprawia się na wszystkich polach. Przemysł węglowy, włókienniczy, maszynowy, sztucznych nawozów, wszystko to ruszyło z miejsca. Bezrobocie zmniejsza się.

Wskutek przejścia z pracy w paru tylko dniach tygodnia na pełny tydzień pracy, zarobki podniosły się w dwójnasób prawie w ciągu półtora miesiąca. Podatki napływają obficiej. — Ceny hurtowe wykazują tendencję zniżkową. Państwo zwiększa inwestycje. Banki rozwijają działalność kredytową, porzucając wyłącznie dotychczas uprawiany interes walutowy.

Ministerstwo pragnie wykorzystać tę polepszającą się konjunkturę i doprowadzić do jej utrwalenia i poprowadzić rozwijające się stosunki na drogę zgodną z interesem ogółu.

Minister zwraca najpierw uwagę na zupełne dotychczas zamieranie dziedziny handlu. Stosunki handlowe są u nas zupełnie pierwotne. Różnice między cenami hurtownemi a detalicznemi są niezmiernie wielkie, koszta pośrednictwa ogromne, co sprowadza zanik konsumcji. **Zużywamy wszystkiego bardzo mało, nietylko z powodu biedy, ale z powodu niezorganizowania należytej wymiany.** Odnosi się to zarówno do handlu wewnętrznego, jak i do zagranicznego, gdzie główny, a często jedyny zysk ciągną obcy pośrednicy.

Posiadanie morza nie przyniosło żadnej zmiany na lepsze. **Dwa wynajęte okręciki stanowią całą naszą flotę handlową, a w dobie najlepszej konjunktury ani jedna tonna naszego węgla nie wyszła w świat pod polską banderą.** Ministerstwo pragnie współdziałać w kształceniu ludzi, obeznanych z handlemświatowym, orazwytworzyć warunki prawne i faktyczne, sprzyjające rozwojowi naszego handlu wielkiego. Ministerstwo rozpoczęło już prace w tym kierunku. Budowa portu w Gdyni została przyspieszona. Liczba robotników tam zajętych wzrosła z 270 na 650. Taksamo budowa portu rybackiego jeszcze tej jesieni będzie znacznie posunięta naprzód. Ministerstwo ustaliło program rozwinięcia floty handlowej aż do roku 1930. Na pierwsze kroki niedługo czekać nam przyjdzie. Pomoc finansowa dla eksportu oraz organizacja Instytutu Badania konjunktury gospodarczej, zawieranie bardziej odpowiednich umów handlowych z państwami, popieranie konsumcji wewnętrznej, oto zadania, jakie sobie rząd postawił.

Do drugiego działu wielkich zadań należy **sprawa obniżenia poziomu cen.** Należy zmusić przemysł do obniżenia kosztów produkcji za pomocą odpowiedniej organizacji. Narzędziem będzie odpowiednia polityka celna i znowu badanie kosztów produkcji, prowadzone stale i fachowo.

Panujące obecnie zapotrzebowanie węgla wymaga bacznej uwagi ministerstwa. Koleje pracują w tym względzie dobrze. Trudności jednak istnieją. Zatory powstawały z tego powodu, że kopalnie wywoziły węgiel bez względu na to, czy nadeszły już okręty, któreby węgiel zabrały czy też nie. **W lipcu osiągnęliśmy rekordową cyfrę miljona 800 tys. tonn wywozu węgla, a produkcja Górnego Śląska wzrosła w stosunku do wielkiej i tak już produkcji z czerwca o 650 tys. tonn.**

W dziedzinie ustawodawczej ministerstwo zamierza doprowadzić w drodze dekretu do wydania ustawy o Izbach Handlowych i Przemysłowych. Ustawy te zostały poddane dyskusji ze sferami gospodarczemi. Tą również drogą ministerstwo zamierza wprowadzić w życie Instytut badaczy, o którym była mowa powyżej.

Po przemówieniu minister odpowiedział na postawione mu pytania. Przedewszystkiem odnosiły się one do szczegółów konjunktury węglowej. Z odpowiedzi o charakterze ogólnym najciekawsze było oświadczenie, **że minister osobiście jest za rozszerzeniem godzin w handlu, że państwo nasze nie jest w możności przeciwstawiać się chęci pracy.** Ponadto niepotrzebnie u nas połączono sprawę 8-godzinnego dnia pracy w fabrykach z handlem. Interesującem było również oświadczenie ministra, że budżet inwestycyjny, który się dotychczas kurczył, obecnie się powiększa w stosunku do innych budżetów. Pierwsze inwestycje państwowe wyrażą się w zamówieniach na kilkadziesiąt tysięcy tonn szyn i żelaza.

Wolny obrót walutami od 15. bm.

Warszawa, 10. 8. P. minister skarbu Klarner już podpisał rozporządzenie o wolnym obrocie walutami wewnątrz kraju. Rozporządzenie to będzie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“ i wejdzie w życie około 15. bm. Tem samem przestanie obowiązywać poszczególne banki umowa „o obrocie walutami i dewizami“ w części dotyczącej operacji na rynku wewnętrznym, podpisana przez instytucje bankowe za urzędowania b. min. Zdziechowskiego.

Wiadomośći o powołaniu specjalnej komisji dla sanacji banków nie odpowiadają rzeczywistości, tembardziej, że min. skarbu i Bank Polski wykonywują w wystarczającym stopniu nadzór nad bankami. Co do ogłoszenia nowej ustawy bankowej to w obecnych warunkach nie prędko to nastąpi.

Zaobserwować można stały wzrost wkładów dolarowych, natomiast wkłady złotowe wpływają w niewielkim stopniu.

Dekret o naczelnych władzach wojskowych.

Warszawa, 8. 8. Jako pierwszy dekret na podstawie pełnomocnictw ukazało się w „Dzienniku urzędowym“ rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o organizacji naczelnych władz wojskowych. Dekret ten powierza władzę nad wojskiem oraz dowództwo w czasie wojny Generalnemu Inspektorowi Armji, którym obecnie jest p. min. Piłsudski.

Dodatek pensyjny dla wojskowych

Warszawa, 7. 8. Stały dodatek służbowy dla wojskowych, uchwalony na czwartkowem posiedzeniu Rady Ministrów wypłacany będzie w następujących wysokościach (1 punkt = 43 gr):

Gener. Inspektor Armji i min. spraw wojsk.	2500 p.
Wicemin. spr. w., szef sztabu gen. i insp. armij	1500 p.
Dowódcy O. K. i szef marynarki	1200 p.
Biskup pol., nacz. prok. w. i prez. Najw. Sądu W.	1000 p.
Dow. dyw. i floty i zast. szefa stabu gen.	900 p.
Generałowie dyw., dow. brygady i gen. broni	700 p.
Dowódcy pułków	600 p.
Pułkownicy nie dowodzący pułkami	500 p.
Dowódcy bataljonów	350 p.
Podpułkownicy i majorzy	300 p.
Kapitanowie	250 p.
Dow. plutonów, podpor. i porucznicy	150 p.
Sierżanci	50 p.

Dodatek będzie wypłacany od 1 sierpnia.

Komisja watykańska do spraw meksykańskich

Rzym, 8. 8. Z polecenia Ojca św. powstała specjalna Komisja kardynalska do spraw Kościoła katolickiego w Meksyku, której celem jest pokojowe zlikwidowanie zatargu.

Sowjety ogłosiły powszechną mobilizację?

Londyn, 8. 8. „Sunday Times“ dowiaduje się z Bukaresztu, jakoby czarnomorska eskadra sowiecka zbuntowała się a zbuntowane oddziały zajęły Kercz i Cherson. Z tego samego źródła donoszą, jakoby sowiety ogłosiły powszechną mobilizację. P. A. T. donosi, że potwierdzenie tych wiadomości z innego źródła nie otrzymała.

Kuuwadzeogrodnikówisadowników

Słusznie oburzał się pewien przyrodnik niedawno temu w jednej z gazet poznańskich, na spustoszenie w ogrodach dębińskich przez gąsienice, boć przy dobrej chęci nietrudno jest gniazda tych szkodników i na czas zniszczyć.

Nie tak łatwo jest znacznie niebezpieczniejszy wróg drzew owocowych i to jabłoni, trudno dostrzegalna korówka, zwana także mszycą wełnistą. Ukryty za liściem niszczy ów owad korę zwłaszcza młodych drzew i powoduje nieraz w krutkim czasie ich uschnięcie, o czem możemy się przekonać w Ławicy, gdzie 120 morgowa plantacja jabłoni została w czasie wojny światowej przez korówkę prawie że zupełnie zniszczona. Co za olbrzymia strata dla miasta Poznania i kraju, spowodowana nieznajomością wzgl. niedbalstwem. Jakie 12 tys. wyrosłych drzew o wartości około miljona złotych i rocznie za mniejwięcej 100 tys. zł. owocu mamy dziś w okolicy Poznania mniej.

Miejmy się na baczności, gdyż i jabłonie w ogródkach działkowych Poznania, a także i na prowincji są częściowo zarażone; co jest zrozumiałem, bo korówka łatwo się przenosi, a z powodu braku odpowiednich środków, trudna jest do usunięcia. Używano przed wojną „antisual“, lecz środek ten jest dziś mniej dostępny i drogi i dla tego używa się zamiast niego nafty, która wprawdzie niszczy owad, ale też i korę, tak że jabłonie prędzej umierają od nafty aniżeli od korówki. Znając zatem szkodliwość nafty oglądałem się za innym środkiem i przypadkowo go wykryłem, wycierając chore miejsca kory soczystemi pędami pomidorów. Skutki były nadspodziewane. Już po pierwszem użyciu znikała korówka i tak wyleczyłem chore drzewa u siebie i u innych właścicieli ogródków działkowych. Środek ten wypróbowałem w ubiegłym r. poraz pierwszy, a przekonałem się o jego dobrym skutku i w tym roku.

Dziele się moim przypadkowym wynalazkiem z posiadaczami jabłoni z prośbą o wypróbowanie tegoż ze swej strony i łaskawe doniesienie mi, czy można go polecać, przyczem chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na inny taki niewinny środek i to przeciw mszycom. Używam od dawna odwar, powstały przez gotowanie kory latorośli bzu pospolitego (Sambucus niger), który rozcieńczony biorę do nakrapiania przez mszyce zajętych roślin.

Józef Lewandowicz, nauczyciel,
Poznań ul. Jasna № 3.

- Kronika -

Września, dnia 11-go sierpnia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Zuzanny, jutro: Klary.

— **Trzemeszno.** Jarmark ogólny t. j. kramny i konie odbędzie się w mieście tut. dnia 17 sierpnia rb. Spęd zwierząt racicowych z powodu pryszczycy jest nie dozwolony.

— **Trzemeszno.** (Przyjazd Arcybiskupa.) Na dzień 4 września rb. wyznaczony jest przyjazd Jego Eminencji ks. Arcybiskupa Hlonda. I znowuż Trzemeszno dostąpi tego, tak wielkiego zaszczytu, że pierwsze będzie mogło witać najwyższego dostojnika Kościoła w Polsce, który przybędzie do naszego miasta, aby zwiedzić katedrę, w której przed prawie 1000 lat przebywały zwłoki św. Wojciecha. Trzemeszno robi już przygotowania, aby w sposób jak najbardziej uroczysty przyjąć ks. arcybiskupa, który następnie wyruszy do Gniezna.

* **Depozyty w złocie w P. K. O.** Przyjmowanie wkładek złotowych w złocie w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie, Poznaniu i Krakowie rozpocznie się od 10. bm Wkładki będąprzyjmowane tak w złocie jak w obcych walutach przy obliczeniu wartości wedle kursu ich na giełdzie warszawskiej z dnia poprzedniego. Wypłat dokonywać się będzie według wartości grama złota i stopu menniczego, ogłaszanego w „Monitorze Polskim“. Najniższy wkład w złocie wynosi 10 złotych, w złotych lub obcych walut 100 złotych. Oprocentowanie wkładek wynosi 6 proc. rocznie. Terminy wymówienia obowiązują zależnie od wysokości kwoty od 6 do 12 miesięcy. Za wypłaty przed terminem oblicza się odpowiednie odsetki.

* **Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu.** Dzień 3 sierpnia był dla kolejnictwa fatalny; przyniósł on bowiem aż trzy katastrofy kolejowe.

Pierwsza katastrofa, o której już donosiliśmy zdarzyła się w Rzeszowie.

Druga katastrofa miała miejsce pod Łowczówkiem-Pleśną koło godz. 8.10 rano przy pociągu osobowym, zdążającym z Tarnowa do Nowego Sącza. Mianowicie wykoleił się turnosowy wagon 1 i 2 kl. z powodu pęknięcia tarczy koła. Na szczęście ofiar w ludziach nie było żadnych.

Wreszcie na stacji Chojny pociąg towarowy, idący z Łodzi do Warszawy, skutkiem złego ustawienia zwrotnicy wjechał na t. zw. ślepy tor. Wykoleiły się 4 wagony, lokomotywa została uszkodzona. W czasie katastrofy jeden funkcjonarjusz kolejowy doznał zgniecenia klatki piersiowej.

* **Przepowiednie pogody na resztę 1926 roku.** Niemiecka stacja meteorologiczna, badająca przejawy oraz zmiany powietrza, podaje dla całej Srodkowej Europy następujące przepowiednie. Zaznaczyć musimy, ze przepowiednie tej stacji na pierwszą połowę roku 1926 sprawdziły się w zupełności.

Sierpień: Początek sierpnia bardzo upalny, na okres ten przypada najgorętszy dzień roku, od 6 do 15 sierpnia pogoda piękna i upalna ze sporadycznemi (miejscami), tu i owdzie burzami.

Wrzesień zaczyna się piękną pogodą, poczem ochłodzenie temperatury i deszcze, około 10 znowu się ociepla i atmosfera staje się upalną. W drugiej połowie września, od 15 do 30, przeważnie ciepła, piękna pogoda, i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady.

Październik: Od 1 do 5 okres zmiennej pogody, potem chłody i deszcze. Od 6 do 15 piękna pogoda o wysokiej temperaturze, następnie krótki okres deszczów i znowu piękna pogoda, aż do 28, potem ochłodzenie z powodu deszczu i wiatru i w ostatnich dniach miesiąca pierwszy śnieg.

Listopad: Pierwsze dni listopada zaznaczają się podniesieniem temperatury, potem od 6—10 deszcze i mgły. Od 11—15 ciepła i piękna pogoda, poczem następuje okres deszczów i naprzemian ze śniegiem. Ostatnie dni listopada wykazać mają pogodę zmienną z silnemi wichrami i deszczem.

Grudzień: Od 1—10 mgły, potem chłody, śnieg, około 10 temperatura podnosi się miejscami opady śnieżne. W drugiej połowie grudnia aż do świąt Bożego Narodzenia umiarkowane chłody przy silnych opadach śnieżnych. W końcu grudnia temperatura podnosi się, odwilż.

* **Polski Jack London.** Jest nim nieznany w Polsce autor, a przecież polak p. J. Watra-Przewłocki, który zadebiutował obecnie pierwszą książkę polską w wydawn. „Rój“p.t. „John Big Foot“. Watra Przewłocki ucieka w 1887 r. jako 17-letni chłopiec z domu rodzicielskiego do Ameryki. Tam przez 18 lat doznaje najróżnorodniejszych przygód, uczestniczy w wyprawach inżynierskich do niezbadanych ziem, jest poszukiwaczem złota na Iukonie, cowboyem w Meksyku, traperem pośród plemion Palmi, Czipełło i Parssama. Jest jedynym bodaj polakiem, mającym narzecza indyjskie. Jego książeczka — to rewelacja.

* **Bilans Banku Polskiego** z 31. 7. wykazuje, iż pokrycie biletów w złocie i walutach wynosiło przeszło 179 miljonów. Zapas złota wynosi 135 miljonów i 194151 zł. Pokrycie biletów wynosi 36,19 proc. — W połowie września po zmianie ustaw Banku Pol. poczynione będą starania o zbyt akcji B. P. wśród kapitalistów zagranicznych celem zwiększenia kapitału zakładowego oraz biletów

— **Warszawa.** (Tramwaje za drogie, więc chodzą pieszo...) Z pobieranego 5 groszowego dodatku do biletów tramwajowych od chwili wprowadzenia podatku t. j. od 24 grudnia, wpłynęło 4 milj. 10 tys. zł. Frekwencja w tramwajach warszawskich obniża się w dalszym ciągu. Z początkiem roku bieżącego wynosiła ona jeszcze 500 tysięcy miesięcznie, obecnie jednak w stosunku miesięcznym nie korzysta nawet 400 tysięcy. Jest to nienotowany tak wielki spadek frekwencji. —

— (Samobójstwo podpułkownika sztabu gen.) Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru jeden z najzdolniejszych oficerów sztabu generalnego podpułk. Stanisław Laudański. Przybyła pomoc lekarska zastała już tylko stygnące zwłoki. Przyczyna samobójstwa nieznana. Sp. Laudański jako wielce zasłużony na polach bitew, odznaczony był wieloma krzyżami zasługi Państwa polskiego oraz zagranicy.

* **W tankach wojennych** zaprowadzono nader pomysłowe „okna“. Jest to walec z wąskiemi otworami, który się szybko obraca i wskutea tego jadący tankiem patrzą jak przez sprychy koła a nie są narażeni na kule.

* **Chemik i inżynier amerykański Anderson** wynalazł szkło, o które odbijają się nawet kule karabinowe.

— **Warszawa.** (Samobójstwo dyrektora banku.) Przed tygodniem zbiegł ze Lwowa, zdefraudowawszy poważną sumę, dyrektor lwowskiego banku włościańskiego, Eugenjusz Florański. Rozesłano za nim listy gończe.

Warszawski urząd śledczy wpadł na tropy defraudanta i w piątek o godz. 10 min. 40 rano do drzwi numeru 45 w hotelu saskim, gdzie zamieszkał Florjański, zapukał wywiadowca.

— Kto tam?

— Proszę otworzyć!

— Nie otworzę, dopóki nie dowiem się, kto puka.

— Policja.

W pokoju zapanowała cisza. Po chwili usłyszano jeszcze: Zaraz, zaraz... Proszę poczekać...

Nagle gruchnął strzał. Wyłamano drzwi. Na podłodze leżał dyr. Florjański martwy. Kula rewolwerowa przebiła prawą skroń.

— **Rzym.** (Lwy na wolności.) Do Cremony we Włoszech przybył cyrk i ulokował się na placu targowym. Pewnego dnia wskutek opieszałości wartownika pięć lwów wydostało się z klatki na ulicę, wywołując szalony popłoch. Lwy przewróciły kilka koni, pożarły kilka kotów i kilka kur, zostały jednak w końcu schwytane przez personel cyrkowy, nie wyrządziwszy większych szkód. Wartownika aresztowano.

— **Londyn.** (Napaść rekinów na kąpiących się letników.) Letnicy zażywający rozkoszy kąpielowych na plaży w Falmouth, w Anglji, przeżyli wstrząsającą emocję. Około południa, gdy morze zaroiło się ludźmi, strażnicy czuwający nad bezpieczeństwem kąpiących się, spostrzegli grupę rekinów złożoną z 20 sztuk. Potwory szły zbitą ławą i kierowały się wprost ku brzegowi, gdzie kąpało kilkaset osób.

Rekiny węsząc żer posuwały się z dużą szybkością. Jeden z strażników wypalił na postrach z rewolweru i począł dawać ostrzegawcze znaki. Goście kąpielowi ratowali się jeszcze w czas ucieczką. Natychmiast kilkanaście łodzi puściło się w pogoń za rekinami. Zabito dwie sztuki. z których jedna ważyła 500 klg., druga 300 klg. Letnikom na dłuższy czas odechciało się kąpieli.

Stan zdrowia J. E. Ks. Prymasa

Katowice, 10. 8. Profesor medycyny z Warszawy po zbadaniu Dostojnego Chorego, stwierdził, że rozchodzi się o zwykłe zapalenie płuc, (prawego dolnego oskrzela). Przebieg choroby normalny, serce zdrowe, subjektywnie chory czuje się dobrze. Choroba potrwa prawdopodobnie jeszcze dwa do trzech tygodni, poczem zamierzone jest ulokowanie ks. Prymasa na rekonwalescencji w jednem z uzdrowisk. W związku z chorobą ks. Prymasa wszelkie uroczystości związane z pożegnaniem na Śląsku i ingresem w Poznaniu są odroczone do czasu całkowitego wyzdrowienia Dostojnego Chorego.

Michał Mościcki sekretarzem Ambasady w Paryżu

Warszawa, 9. 8. P. Michał Mościcki, syn Prezydenta Rzeczypospolitej mianowany został sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu. Przedtem p. Michał Mościcki był sekretarzem ministra spraw zagranicznych Patka, a ostatnio atache wojskowym przy poselstwie w Tokio.

** W piątek, dnia 20 sierpnia br. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się na salce p. Trąpczyńskiej roczne Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego we Wrześni.

Zarząd.

** Miesięczne zebranie Tow. Śpiew. „Moniuszko“ odbędzie się w czwartek, dnia 12. bm. o godzinie 8,30 wiecz. w lokalu p. Kulczaka („Odeon“). O liczny udział członków prosi Zarząd.

Przetarg nieograniczony

rozpisuje Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Gnieźnie na następujące arendacyjne dostawy:

Przedmiot	dla garnizonu					Na czas od — do
	Gniezno	Września	Konin	Pleszew	Jarocin	
Mięsa i słoniny	23. 8. 26	24. 8. 26	25. 8. 26	26. 8. 26	27. 8. 26	1. X. 26 do 31. XII. 26 r.
Wypiek chleba	—	30. 8. 26	—	31. 8. 26	1. 9. 26	1. X. 26 do 31. III. 27 r.

Oryginalne wezwania do składania ofert na wyżej wymienione dostawy przeglądać można w 7. Okręg. Szefostwie Intendentury, Rej. Kier. Int. Poznań, Gniezno i Kalisz oraz w odnośnych Magistratach i Komendach Garnizonów. Wezwania te stanowią integralną część oferty i umowy.

Przetargi odbywać się będą w powyżej podanych miejscach i czasie — każdorazowo o godz. 10-tej.

L. dz. 1755/26 II.

*

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.

Września, dnia 10 sierpnia 1926 r.

L. dz. 7545/26 - 6 - **Starosta:** w z. Mycak.

W piątek, dnia 20 sierpnia br.

o godz. 8 wiecz. odbędzie się w salce p. Trąpczyńskiej

Roczne

Walne Zebranie

Bractwa Strzeleckiego we Wrześni

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Sprawozdanie sekretarza.
4. „ skarbnika.
5. „ Komisji Rewizyjnej.
6. Komunikaty Zarządu.
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Żonę moją

Joannę

z Samelaków

wydaliłem

z domu mojego z powodu kradzieży, i potajemnego opuszczenia domu, poza którem przebywała kilka dni bez mej wiedzy. Za jej długi także nie **odpowiadam.**

Stanisław Staszak

Września, ul. Kościelna 3.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dn. 12 sierpnia br. o godz. 10 przedpoł. sprzedam publicznie **na rynku we Wrześni** najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

1 pas zapędowy, 1 maszynę do szycia, 1 dryl, 2 wiewniki, 3 maślarki, 1 sortownik do kartofli.

Jankowiak, komornik miejski.

Licytacja przymusowa!

W sobotę, 14 sierpnia br. o godz. 5 pop. sprzedam publicznie **w Strzałkowie** przed restauracją p. Barralla najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

2 konie.

Janicki, komornik sądowy, Września.